

KaeN, Spójrz w lustro (feat. Juras)

W twoim pokoju wisi lustro które co dzień mijasz
Twoja dziewczyna poprawia w nim co dzień makijaż
Przed pracą rano swą błazeńską twarz jak bóstwo witasz
I jadąc do roboty w myślach to lustro rozbijasz
Wchodząc do pracy, wkładasz znów błaznów uśmiech
Wytrenowany w domu w chuj czasu przed lustrem
Witasz się z kumplem durniem w biurze największym lizusem
I wkrótce pijesz trzecią kawę bo inaczej uśniesz
W tym czasie, twoja dziewczyna pięknie w pas się kłania
Podając panią ciuchy w sklepie, do przymierzania
Poganiania nie ma czasu zjeść drugiego śniadania
Uśmiecha się szeroko przez szefową trenowana
Wracacie do wynajętego domu zmęczeni wieczorem
Niedługo to się zmieni przed telewizorem
Wasze odbicie w lustrze zdradza wyjście z biedy
Już wkrótce dostaniecie z banku wymarzony kredyt

Dzień nowy daje nam nową szansę, by osiągnąć swój cel, no bo
Dzień nowy daje nam nową szansę, by osiągnąć swój cel, no bo

Nienawiści masa, gotowy do wybuchu wulkan
Bez korzyści dramat szczęście niestety się spóźnia
Czujesz w sobie ból który powoduje paraliż
Krzyczysz nie słysząc krzyku czujesz że się dławisz
Każdy staje się wrogiem mocno dusi gorzyc
Jesteś skłócony z samym bogiem, kuszysz demony
Winisz cały świat, za swoje pasmo niepowodzeń
Nie widzisz wad widzisz to że ktoś Ci nie pomoże
Czy ty pomogłeś? Egoisto stań przed lustrem
Spójrz dobrze, twoje spojrzenie jest puste
Nie dajemy nic, chcemy tylko brać
My żyjemy by, zdobyć szybko blask
Przegrywamy już na samym starcie chociaż pozornie wygrani
Mamy parcie, zostaliśmy na wojnie sami
Ci co pokornie wytrwali Ci co widzieli sens
Oni w koronie zostali oni zdobyli cel

Dzień nowy daje nam nową szansę, by osiągnąć swój cel, no bo
Dzień nowy daje nam nową szansę, by osiągnąć swój cel, no bo